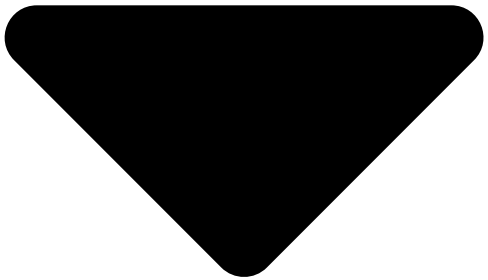


Posłuchaj

()

(Żył z Panem Jezusem).



Copyright Mavientura Projects e.K>

LEKCYA (z księgi Eklezyastyka rozdział 45, wiersz 1—6).

Miły Bogu i ludziom, którego pamiątka jest w błogosławieństwie. Podobnym go uczynił Świętym w chwale i uczynił go wielkim przez strach nieprzyjaciół, i na jego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zacnym przed oczyma królów i dał mu rozkazanie przed ludem Swoim i ukazał mu chwałę Swoją. Uczynił go Świętym w wierze i w cichości jego, i wybrał go z wszelkiego ciała; albowiem słuchał go i głosu jego i wwiódł go w obłok, i podał mu obliczenie przykazania i zakon żywota i umiejętności.

EWANGELIA (Mat. rozdz. 1, w. 18-21).

Gdy była poślubiona Matka Jezusa, Marya, Józefowi, pierwej niśli się zeszli, znaleziona jest w żywocie, mająca z Ducha św. A Józef, mąż Jej, będąc sprawiedliwym, i nie chcąc Jej osławiać, chciał Ją potajemnie opuścić. A gdy to myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki twej, albowiem co się w Niej urodziło, z Ducha świętego jest; a porodzi Syna, i nazwiesz imię Jego Jezus, albowiem On zbawi lud Swój od grzechów ich.

Po Bogu i Najśw. Pannie zajmuje święty Józef pierwsze miejsce między Świętymi. Powołanie jego na ziemi, jego stosunek do Jezusa Chrystusa i Najśw. Maryi Panny, jego świętość, wszystko to było czemś odrębnem, nie mogącem iść w porównanie z

powołaniem, ze stanowiskiem i świętością innych Świętych Pańskich. Św. Józef brał żywy udział w radości i smutku Najśw. Panny, on troszczył się o dobro doczesne swego Boskiego Wychowańca, on też i we wieczności jest przy boku Tego, którego na ziemi był Opiekunem i żywicielem. „Mąż wierny będzie wielce chwalony, a kto jest stróżem swego Pana, ten będzie uwielbiony.“ Słowa te Pisma świętego jak najzupełniej stosują się do świętego Józefa, bo nigdzie na świecie nie zabrzmią słodkie Imiona „Jezus“, „Marya“, ażeby nie przydano na trzeciem miejscu Józefa.
Ewangelia święta mało nam wspomina szczegółów z żywota św. Józefa. Głównie dowiadujemy się z Pisma św., że: „Józef, mąż Jej, będąc sprawiedliwym.“ (Mat. 1, 19). Jest to pochwała, jakiej Pismo święte nikomu nie nadało.

Święty Józef urodził się w Betleem, a pochodził z królewskiego domu Dawida. Ojcowie Kościoła świętego wszyscy są tego zdania, że święty Józef przez szczególną łaskę Boga wolnym był nawet od grzechu powszedniego. Jego zatrudnieniem była ciesiółka, i to stanowiło całe utrzymanie św. Rodziny. Że już w pierwszej młodości złożył ślub czystości, Ojcowie święci dowodzą jak następuje: „Jeżeli Jezus Chrystus powierzył na krzyżu Swą już w leciech podeszłą Matkę nie komu innemu, jak tylko dziewiczemu Janowi, to jakżeby Ją w Jej młodych latach mógł był powierzyć świętemu Józefowi, gdyby on nie był dziewiczym?“

Kiedy Józef liczył około czterdziestu lat wieku, zarządziła Opatrzność Boska, że musiał się z czternastoletnią Maryą w świątyni w Jerozolimie zaręczyć.[1] U żydów było zwyczajem, że po zaręczynach nie wolno było oblubieńcowi przez dziesięć do

dwunastu miesięcy oblubienicy swej widzieć, ani tez z nią mówić.

Jeszcze przed zaślubinami zwiastował Archanioł Gabryel Maryi, że będzie Matką Syna Bożego i Marya poczęła z Ducha św. Po zwiastowaniu udała się Marya w góry do Swej pokrewnej Elżbiety i bawiła tam przez trzy miesiące. Po powrocie do Nazaretu odbyły się zaślubiny. Józef wnet musiał spostrzedz, że Marya jest brzemienną i zachodził w głowę, jakby się to stać mogło, ponieważ Jej wielka cnota aż nadto była mu znaną. Trapił się więc bardzo, i Marya z nim, gdyż wiedziała powód jego zmartwienia, a nie mogła mu rzeczywistej prawdy wyjawić, nie chcąc uprzedzać woli Bożej. Jakoż Bóg Jej nie opuścił, gdy bowiem Józef już potajemnie zamierzał Maryę opuścić, zesłał Pan Archanioła Gabryela, który ukazawszy mu się we śnie, rzekł: „Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi małżonki twej. Albowiem co się w Niej urodziło, jest z Ducha świętego.“ (Mat. 1, 20). To widzenie napełniło Józefa wielką radością, albowiem dowiedział się, że jego małżonka zostanie Matką upragnionego Mesyasza, a on wybranym jest na opiekuna Syna Bożego!

Po kilku miesiącach musiał się na rozkaz cesarski udać z Maryą do Betleem, miasta Dawidowego, aby tam dać się zapisać. Tu nie znalazłszy gospody, zniewolony był nocować w stajence, gdzie się narodził Jezus Chrystus, Zbawiciel świata. Marya i Józef byli pierwsi, którzy padłszy na kolana, oddali pokłon Zbawicielowi. Pokora jego i uwielbienie były tak wielkie, że nie śmiał się Dzieciątka Boskiego dotknąć; dopiero gdy Ono samo wyciągnęło do niego rączęta, wtedy i Józef wziął je na swe ręce, przycisnął do serca i ucałował. W ośm dni później nastąpiło obrzezanie i Józef nadał Dziecięciu imię Jezus, jak Anioł

rozkazał. W czterdzieści dni później był obecnym przy przedstawieniu Jezusa w kościele i usłyszał prorocze słowa Symeona, że „Oto ten położony jest na upadek i powstanie wielu, i duszę Twą własną przeniknie miecz.“ (Łuk. 2, 34. 35). Odtąd rozpoczyna się szereg utrapień i dolegliwości. Ucieczka do Egiptu i pobyt tamże w nędzy i ubóstwie, a kiedy się wrócił do Nazaretu, musiał w pocie czoła pracować na wyżywienie świętej Rodziny, co dla niego nie było dla podeszłego wieku tak łatwem. Zgubienie Jezusa w Jerozolimie zakrwawiło jego serce i napełniło śmiertelnym strachem; odnalezienie Go zaś w świątyni nieopisaną radością. Tu oświadczył Jezus publicznie, że Józef nie jest Jego ojcem, bo gdy Marya ujrzawszy Jezusa pomiędzy doktorami i świadomymi Pisma rzekła: „Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec Twój i Ja żałośnie szukaliśmy Cię“ — odpowiedział Jezus: „Cóż jest, żeście Mnie szukali? nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca Mego, potrzeba, żebym był?” (Łuk. 2, 48—49).

Od czasu tej pielgrzymki do świątyni Pismo święte nic o Józefie nie wspomina, a co wiemy, to doszło do nas przez podanie. Józef żył trzydzieści lat od narodzenia Jezusa. Po powrocie z Egiptu żył w Nazarecie i jedynie oddawał się staraniu o utrzymanie świętej Rodziny. Że i Jezus mu w rzemiośle pomagał, o tem niema wątpliwości, bo nie podobna przypuścić, aby się obojętnie ciężkiej pracy Swego żywiciela miał przypatrywać.

Kiedy Jezus miał publicznie wystąpić jako nauczyciel, skończył się czas opieki dla świętego Józefa, a nadszedł czas zapłaty za sumienne wykonywanie od Boga powierzonego mu urzędu. Koniec żywota Józefa był najpiękniejszym, bo go pielęgnowali

sam Jezus i Marya. W ostatniej godzinie zaręczył mu Jezus: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyw będzie.“ (Jan 11, 25—26). Śmierć jego była spokojnem zaśnięciem, stąd też święty Józef jest Patronem konających. Niezliczone cuda są dowodem jego potęgi w Niebie i miłości, jaką otacza tych, którzy go z ufnością wzywają. W dowód tego ogłosił go Papież Pius IX w roku 1870 Patronem całego Kościoła katolickiego.

Nauka moralna.

Święty Józef już tu na ziemi dostąpił szczęścia, że mógł ze Zbawicielem obcować, piastować Go, a nawet był Jego opiekunem, czyli zastępował samego Boga Ojca. W takiej łasce będący Święty ma też u Boga wiele znaczenia i może u Jezusa wszystko wyprosić. Jezus tu na ziemi był mu „posłusznym“ i kochał go, czyżby teraz w Niebie miało się to odmienić? Święta Teresa pisze: „Obrałam sobie świętego Józefa za Patrona, i do niego się uciekam we wszystkich sprawach. Nie przypominam sobie, abym kiedy Boga przez jego przyczynę o co prosiła, a nie została wysłuchaną. Nie znałam też żadnego czciciela świętego Józefa, któryby w cnotach nie robił znacznych postępów. Jego przyczyna u Boga jest cudowną dla wszystkich, którzy się do niego z ufnością udają. Bóg udzielił innym Świętym moc przybywania nam z pomocą w niektórych przypadkach; święty Józef ma zaś tę moc we wszystkich stosunkach życia naszego nam dopomódz.“ Mianowicie powinniśmy wzywać świętego Józefa jako Patrona konających, aby nam wyprosił śmierć szczęśliwą i lekkie skonanie. Miejmy często na ustach owe słodkie Imiona: Jezus, Marya, Józef! „Postanowił go panem domu swego: i książęciem wszystkiej

dzierżawy swojej.“ (Ps. 104, 21).

Modlitwa.

Prosimy Cię, Panie, abyśmy przez zasługi Oblubieńca Twej Najświętszej Rodzicielki pomocy doznali, iżbyśmy, czego my sami uprosić nie możemy, za Jego przyczyną otrzymali. Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 19-go marca w Judei dzień zgonu św. Józefa, Oblubieńca Najśw. Maryi Panny; Papież Pius IX uległszy prośbom świata katolickiego, ogłosił św. Józefa Patronem całego Kościoła. — W Sorencie św. Kwinktusa, Kwinktylli, Kwartyilli i Marka z 9 towarzyszami. — W Nikomedyi św. Pancharyusza z Rzymu, który za czasów Dyoklecyana ścięty został i tym sposobem

pozyskał koronę męczeńską. — Tegoż dnia św. Apoloniusza i Leontyusza. Biskupów. — W Gencie św. Landoaldusa, Kapłana z Rzymu i Amantyusza, Dyakona: przez św. Marcina, Papieża do Gentu posłani celem głoszenia Ewangelii, zostali po swym zgonie wsławieni wielu cudami. — W okolicy Spoleto dzień śmierci błogosł. Jana, męża jak rzadko świętego; przyszedł on ze Syryi do Włoch i zbudował klasztor pod miastem Pinna; tamże przysposobił on przez 44 lata nader wielu synów duchownych do służby Pańskiej, aż wkońcu bogaty w cnoty zmarł w spokoju.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related